Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 31 | Kraków, piątek 8 lutego 1924 roku | Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja:			Administracja:
ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 4,200.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 4,500.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 9.000.000 Mkp. Cena numeru **200.000 M.**	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie. w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 8-go lutego wynosi 1,800.000 Mkp.

Dwie miłości

Kraków, 7 lutego.

Wskazawszy w onegdajszym naszym artykule (K. W. Nr. 29) na zmiany dokonujące się w tendencjach międzynarodowych, powiedzieliśmy, że „tylko ten naród może spokojnie i z pełnią nadziei spoglądać w przyszłość, który okaże się zdolnym do zrozumienia istotnych przemian i do szybkiego przystosowania się do nich".

Co w odniesieniu do faktów codziennej rzeczywistości znaczą te słowa?

Przed kilku dniami wybitny publicysta warszawski zbijając wywody swego równie wybitnego kolegi o odosobnieniu, w którem znajdują się Francja i Polska, dowodził, że to odosobnienie jest zjawiskiem naturalnem, ponieważ wszystkie państwa europejskie znajdują się w mniej lub więcej ścisłem odosobnieniu, wszystkie pozostają w niewyrównanych, nieprzyjaznych, nierzadko wręcz wrogich stosunkach z sąsiadami.

Jest to fakt niewątpliwy. Ale na stwierdzeniu go kwestja nie kończy się bynajmniej, lecz przeciwnie dopiero zaczyna...

Właśnie bowiem to zjawisko izolacji politycznej narodów, właśnie ten fakt, że każdy prawie naród znajduje się już to ze wszystkimi swoimi sąsiadami już to ze znaczną ich częścią w stosunkach nienormalnego naprężenia — stanowi główny objaw choroby współczesnej Europy, rozbicia jej politycznego i gospodarczego, pauperyzacji jej narodów i niepokoju, który je nurtuje, zmniejszając ich energię twórczą lub skierowując ją ku celom tak nieproduktywnym jak n. p. militarne.

Europa powojenna podobna jest do menażerji wędrownej, której zwierzęta są źle, niesystematycznie i nierównomiernie karmione. Dlatego miotają się one w klatkach, niespokojne i wściekłe, rycząc i szerząc dokoła niepokój.

Nic też dziwnego, że widok tego stanu Europy obudził już dawno w światlejszych głowach wszystkich narodów świadomość, że remedura rychła i stanowcza jest nieodzowną. Stąd owe plany rewizyj europejskich stosunków międzynarodowych, stąd owe odbywane i zapowiadane konferencje, które tej rewizji mają dokonać.

Jest jednak rzeczą jasną, że konferencje takie mogą być tylko końcowym rezultatem wielkiego procesu pacyfikacji, który odbyć się musi u każdego narodu i w każdem państwie z osobna i polegać na samoistnem uregulowaniu przezeń swoich stosunków z sąsiadami. Dopiero kiedy wszystkie państwa ułożą swe stosunki z sąsiadami, kiedy każde z nich zdejmie z granic swych te druty kolczaste, którymi teraz umacnia je i uniedostępnia, dopiero wtedy wielka konferencja międzynarodowa, którą znowu planuje Macdonald, może wydać oczekiwane rezultaty.

Typ groźnego odosobnienia przedstawia współczesna Polska. Przeszło ośmdziesiąt procent granicy sztucznej i bardzo trudnej do obrony zajmują sąsiedzi, z którymi Polska dotąd nie zdołała wyrównać kwestyj spornych ani nawiązać prawidłowych stosunków wymiany gospodarczej.

Z wyjątkiem małych dwóch wycinków granicy od strony Rumunji i Łotwy dokoła otacza nas linja nieufności, nieprzyjaźni lub otwartej wrogości.

Polityczne skutki takiego stanu rzeczy dają się neutralizować do pewnego stopnia przez sojusze zawierane na zasadzie: „nieprzyjaciel mojego sąsiada jest moim przyjacielem". — Natomiast gospodarcze następstwa takiego położenia tej kompensaty nie mają, ponieważ życie gospodarcze ma swoje prawa, z których jedno opiewa, że handel prowadzi się przedewszystkiem z najbliższymi.

Gdy miłość polityczna jest tem silniejszą, im bardziej są od siebie oddalone jej podmioty, to miłość ekonomiczna na odwrót wymaga zbliżenia i słabnie w miarę oddalania się jej podmiotów.

Konieczność pewnego stopnia gospodarczej symbiozy narodów sąsiadujących jest tak elementarną, że przełamuje przeszkody, które ją udaremniają, albo niszczy same narody jako niezdolne do zabezpieczenia sobie elementarnych warunków bytowania i rozwoju.

Z tego punktu widzenia potrzeba nauczyć się spoglądać na zagadnienia naszych stosunków gospodarczo-politycznych z sąsiadami. Niebawem postaram się każde z nich omówić z osobna.

Idem.

Przed wyborami we Francji

Prezes ministrów francuskich p. Poincare, stwierdził na jednem z ostatnich posiedzeń izby, że nowe wybory odbędą się najpóźniej w maju i że o przedłużeniu istnienia obecnego parlamentu nie może być mowy. Nie jest bynajmniej wykluczone, że już w marcu obecna izba zakończy swój żywot. Wynik wyborów w Anglji dojście do steru władzy przywódcy Partji Pracy może nawet i ten termin przyśpieszyć. Stwierdzenie nastroju wyborców Francji staje się w tych warunkach koniecznością dość pilną. Trudności, jakie czekają rząd Francji w polityce międzynarodowej, są tak wielkie, że walczenie z niemi przy dogorywającym parlamencie

i bez pewności, co przyniesie bliski werdykt obywateli, będzie podwójnie trudne. Wybory, tak jak w Anglji, rozegrają się zapewne pod hasłami polityki wewnętrznej. Wynik ich nie mniej zadecyduje także o polityce zagranicznej.

Obecny parlament wybrany w roku 1919 pod wrażeniem zwycięstwa, dał wielkie sukcesy t. zw. Blokowi Narodowemu, stworzonemu przez p. Milleranda, jako ówczesnego szefa rządu i na podstawie ustawy wyborczej, obliczonej specjalnie na powodzenie tego bloku. Ustawa ta jest obecnie przerabiana, a momentem bardzo charakterystycznym jest, że Senat we Francji, bardziej liberalny niż Izba, wbrew naciskowi p. Poincarego, oświadcza się za powrotem do jednomandatowych okręgów. Jakkolwiek p. Poincare odniesie zapewne zwycięstwo wbrew opozycji Senatu i ustawa nie wiele się zmieni, lewica francuska przygotowuje się do zaciętej walki. Hasłem wyborczem, pod jakiem wystąpi, będzie walka z reakcją głównie klerykalną. To też nie bez wielkiego znaczenia są wiadomości, że Papież w dniach ostatnich wydał list do biskupów francuskich, kładący kres dziewiętnastoletniej walce, przeprowadzanej przez Rzym przeciwko ustawodawstwu Republiki francuskiej, i zgadzający się na zasadę „towarzystw religijnych", proponowaną przez p. Brianda, a odrzucaną przez Piusa X i kardynała Merry del Val.

Zwrot ten w polityce Rzymu przygotowywały starannie wszystkie rządy większości Bloku Narodowego, a nawet sympatycznie widziany na lewicy gabinet Brianda. Stosunki arcybiskupa Paryża kardynała Dubois, z pałacem Elizejskim są poprawne, w Watykanie zasiada ambasador francuski p. Doulcet, mile widziny przez mądrego a pojednawczego Piusa XI. To też wpływy kościelne we Francji nietylko w zakresie religijnym, ale i w sprawach politycznych, w ciągu ostatnich lat pięciu znacznie wzrosły, zwracając się przeciwko prądom radykalnym i liberalnym. Polityka zagraniczna, zaprzątała tak wyłącznie uwagę parlamentu, że ten konflikt nie przenikał na zewnątrz. Należy jednak przypuszczać, że zaprzątnie on w znacznej mierze umysły wyborców w okresie agitacji przedwyborczej, obok kwestji socjalnej, kwestji drożyzny i polityki skarbowej rządu. Blok Lewicy wystąpi pod hasłem śmiałych reform w duchu świeckim, demokratycznym i walką przeciw wrogim dla instytucyj republikańskich wpływom reakcji.

Na czele tej kampanji stoją p. Edward Herriot, znany mer Lyonu, p. Painleve, były premjer i minister wojny, jeden z najznakomitszych dzisiaj matematyków europejskich i p. Franklin Bouillon, rzeczoznawca w sprawach zagranicznych, ostry krytyk ustępstw, jakie p. Clemenceau poczynił p. Lloydowi Georgeowi w Traktacie Wersalskim, i czynny współpracownik pana Poincarego w jego polityce wschodniej.

W roku 1919 grupa radykalna i radykalno-socjalna weszły w porozumienie z prawicą i z centrum dla wytworzenia wspólnego frontu przeciw rewolucyjnym socjalistom i komunistom. Przedstawiciele radykałów zasiedli w rządzie. Harmonja zaczęła się psuć dopiero w miarę przesuwania się rządów ku coraz wyraźniejszej tolerancji dla czynników reakcyjnych, zupełnie nie kryjących się z manierami i tendencjami natury faszystowskiej i antydemokratycznej. Do grupy radykalnej należą także czynniki pacyfistyczne, reprezentowane przez Malvyego i Caillaux. Niewątpliwie reakcja wyzyska te nazwiska przeciw Blokowi Lewicy, który także liczyć się musi z naturalnem przymierzem, wytwarzającem się jak wszędzie, tak i we Francji, pomiędzy komunizmem a nacjonalizmem we wspólnym froncie przeciwko demokratycznym instytucjom i demokratycznemu światopoglądowi.

Socjaliści marksiści, którzy w obecnej izbie mają tylko dwunastu deputowanych, prawdopodobnie odegrają przy wyborach małą już tylko rolę. Grozi im prawie całkowite pożarcie przez komunizm. Komuniści mają nadzieję czy pretensję do zdobycia 66 mandatów w przyszłej izbie. Wytworzyłyby się wówczas tak jak w izbie angielskiej, trzy główne grupy, z których żadna nie rozporządzałaby większością. Żadna z tych grup jednak nie byłaby podobna do grup angielskich. Reakcja prawicowa nie miałaby powagi, światłości i umiarkowania konserwatystów angielskich, lewica przewyższałaby o wiele zdolnościami, rozumem politycznym, energją twórczą angielskich liberałów, — miejsce poważnej, patrjotycznej, uczciwej Partji Pracy zająłby przedstawiciele skrajnego radykalizmu społecznego z pod znaku „Humanite". To też wynik wyborów byłby zgoła odmienny, niż w Anglji: pp. Herriot, Painleve i Franklin-Bouillon nie nasladowaliby z pewnością uporu pp. Asquitha i Lloyda George'a, a prawicy nie pozostawałoby nic innego jak im właśnie oddać ster rządów i wspólnie z nimi przeciwstawić się komunistom.

W nowej izbie wytworzy się wówczas z łatwością nowy blok państwowy, za którym już dzisiaj nawet wśród prawicowych nacjonalistów oświadczają się p. Gustaw Herve i generał de Castelnau, a w którym pp. Briand i Franklin-Bouillon odegraliby zapewne rolę kierującą. W opozycji do tego bloku pozostaliby zapewne tylko wszelkiego rodzaju skrajni fanatycy: rojaliści, faszyści i komuniści.

Djarjusz z dnia 7-go lutego

Macdonald wyjedzie do Paryża w maju.

Prezes rady ministrów zawiadomił oficjalnie marszałka Sejmu, iż minister pracy i opieki społecznej Darowski, w dniu 22 stycznia zwolniony został ze swego stanowiska, a kierownictwo ministerstwa poruczone zostało tymczasowemu podsekretarzowi stanu Simonowi.

Wczoraj poseł Putek złożył wniosek o skrócenie drogi z Warszawy do Zakopanego o 56 klm., względnie trzech godzin jazdy przez skierowanie pociągów z Trzebini do Suchej na Skawce z ominięciem Krakowa.

Generalna dyrekcja poczt i telegrafów wydała nowe znaczki opłaty pocztowej wartości 20, 30, 50, 100, 200 i 300 tysięcy marek. W najbliższych dniach zostaną wydane znaczki po 500 tysięcy, 1 miljonie i 2 miljony.

TELEGRAMY

z 7 lutego 1924

Zniżka cen węgla górnośląskiego

Katowice. Konwencja Górnośląska ustaliła od 6 bm. ceny za węgiel w złotych polskich, względnie we frankach waloryzacyjnych.

Ceny węgla grubego i kostki wynosi około 34 franków za tonnę.

Zniżka w porównaniu z dotychczasowym poziomem cen wynosi około 30 proc.

Z SEJMU

USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW.

Warszawa. (AW.) Wczoraj komisja prawnicza sejmu przyjęła w ostatniem brzmieniu projekt **ustawy o ochronie lokatorów.** Prawdopodobnie projekt ten znajdzie się na posiedzeniu dziennym już wtorkowych obrad sejmu. Uchwalono poprawki, że opłata za świadczenia obowiązywać będzie lokatorów do chwili, gdy czynsz nie dosięgnie 50 procent czynszu przedwojennego.

STOSUNKI PRAWNE ZAWODU DZIENNIKARZY.

Warszawa. (AW.) Były Prezes syndykatu Dziennikarzy poseł Dąbski wniósł do laski marszałkowskiej projekt ustawy o unormowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarzy. Jest to projekt wypracowany jeszcze przez komisję praw- piczą sejmu ustawodawczego.

WARTOŚĆ MARKI POLSKIEJ.

Warszawa. (AW.) Na piątkowym posiedzeniu Rady Finansowej omawiany będzie projekt określenia **pełnej wartości marki polskiej.**

Rewizje w restauracjach

Warszawa. (AW.). Urząd walki z lichwą przedsięwziął wczoraj szereg rewizyj w restauracjach w Warszawie, skutkiem stwierdzenia **nadużyć w pobieraniu nieuzasadnionych zwyższonych cen.**

PIOTR ALTENBERG.

Paradoksy życia

—o—

KINEMATOGRAF.

Nudziłem się. Ostatnio zdarza mi się to bardzo często. Poprostu dlatego, że znam cały Wiedeń.

Kobiety są wogóle ciekawe tylko przy pierwszym spotkaniu. Gdy się je widzi po raz drugi, poznaje się już ich wady. Następne spotkania mają rację bytu tylko w tym wypadku, jeśli obie strony (to znaczy mężczyzna i kobieta) są o tyle nieuczciwe i podłe, że mogą się nawzajem oszukiwać i wierzyć, że ta podłość nazywa się „miłością".

Ponieważ ze wszystkiemi kobietami (zapisanemi do ksiąg stałej ludności miasta Wiednia) odbyłem już owe „następne spotkania", nic nie mające wspólnego z miłością w myśl teorji wyżej wyłuszczonej — rzecz prosta nudziłem się...

W dodatku był zimny, dżysty wieczór. Nie ma nic gorszego, jak włóczyć się po mieście w jesienne wieczory. To dobre dla poetów i policjantów — nie dla mnie.

W kawiarni zbyt często powtarzają się same melodje, zresztą nie lubię muszelek z kremem, które ostatnio weszły w modę i które stoją już przyszykowane dla gości na każdym stoliku we wszystkich cukierniach.

Pozostaje teatr. Do teatru jednak nie można pójść w poplamionej stearyną marynarce. Trzeba się przebrać. Nie cierpię specjalnych przygotowań do czegokolwiekbądź. Lubię wszystko, jak jest — bez wstępów i epilogów.

I nagle wpadła mi do głowy zbawienna myśl.

A od czego jest kinematograf?

Proszę państwa, poszedłem do kinematografu.

— — — — — — — — — —

Deszcz. W kaloszach pełno wody. Cichy plusk wielkich kropli deszczu o kamienny bruk. Pla-pla, pla-pla, pla-pla!...

Na ulicy, wtłoczony w mury jakiegoś domu, stoi ociemniały żebrak. Znałem jego ojca i matkę. Ojciec, nadzwyczaj uczciwy człowiek, wyratował z nędzy starego przyjaciela swego, za którego podpisał weksle, zabezpieczające je całym swym majątkiem.

Łajdak-przyjaciel, dorobiwszy się majątku uciekł do Ameryki i obowiązek spłacenia miljardowego długu spadł na barki ojca. Doprowadziło go to do ruiny. Wkrótce umarł. Zostawił żonę i syna w strasznej nędzy.

W dwudziestym roku życia, wskutek nieszczęśliwego wypadku syn stracił wzrok, a matka umarła na zapalenie płuc.

Ociemniały młodzieniec mimo urody i arystokratycznego obejścia nie mógł nigdzie znaleźć pracy.

Stał się żebrakiem.

Dobrze, że nie złodziejem.

W chwili gdym przechodził obok niego — żebrak powalił się z głodu na ziemię.

Obok przechodzili ludzie. Padał coprawda deszcz, ale można było w każdym razie pomóc nieszczęśliwemu.

Nikt jednak nie zwrócił nań uwagi. Biedak mógł skonać, gdybym nie doszedł i nie ocucił go z zemdlenia.

Odprowadziłem go i — —

Proszę państwa, poszedłem do kinematografu.

— — — — — — — — —

Nie mogłem docisnąć się do kasy.

Tłumy ludzi. „Dramat społeczny z prologiem i epilogiem". Senzacja!

Dzięki protekcji dyrektora teatru udało mi się po godzinie otrzymać bilet wejścia.

Proszę państwa, siedzę w kinematografie!

Pół krzesła zajmuje jakaś pani, drugą połowę ja zajmuję. Trudno niema miejsca!

Ściemnia się i pokazują film:

PROLOG.

Gdzieś na Węgrzech mieszka arystokratyczna rodzina Igresińskich.

Ojciec pijak i karciarz przegrywa cały majątek, poczem umiera.

W trakcie tego taśma filmowa się urywa i czekamy pięć minut po ciemku w zdenerwowaniu. Po naprawieniu taśmy okazuje się, że miał nastąpić napis: „Koniec prologu. Dalszy ciąg za chwilę".

OŚM AKTÓW DRAMATU.

Zostaje syn i żona. Mieszkają na poddaszu. Matka zarabia szyciem. Syn gra na skrzypcach i kocha się w prostytutce.

W trzecim akcie matka umiera i syn wyjeżdża do Paryża. Zostaje hrabią i ma aster w butonierce. Żyje, hula, gwałci baronessy i artystki operowe,

Pożar na Pradze

Warszawa. (AW.). Wczoraj o godzinie 10-tej rano wybuchł pożar w odlewarni warszawskiej na Pradze. Dzięki energicznej akcji udało się pożar w przeciągu dwu godzin zlokalizować.

Obniżenie cen chleba

Warszawa. (AW.). Od dziś obniżona została cena chleba miejskiego zwykłego na 500.000 mkp. za kg., zaś chleba pięćdziesięcio-procentowego na 600.000 za kg.

WYCIECZKA SŁOWAKÓW DO POLSKI.

Preszburg. „Slovak" donosi, iż związek artystów słowackich zamierza w jesieni b. r. urządzić wycieczkę do **Krakowa i Warszawy** w celu zaznajomienia Polaków z obecną sztuką słowacką.

Radjo z Moskwy

GEN. POPIELAJEW BĘDZIE AMNESTOWANY.

Moskwa. Generał **Popielajew**, skazany jak wiadomo na śmierć, złożył jeszcze przed ogłoszeniem wyroku deklarację, w której wyraża **żal i skruchę z powodu wrogiego wystąpienia przeciwko rządowi sowietów.** Jak słychać generał Popielajew dzięki złożeniu tej deklaracji będzie objęty działaniem amnestji i ułaskawiony.

LENINGRAD.

Moskwa. — Wprowadzone po zgonie **Lenina** przemianowanie Petersburga na Leningrad znalazło powszechne zastosowanie.

ZGON LENINA ŚRODKIEM AGITACYJNEM.

Moskwa. — Partja komunistyczna wyzyskuje zgon Lenina do wytężonej agitacji w celu nakłonienia robotników do wstępowania w **szeregi partji.** Agitacja na ogół niema powodzenia, jedynie w centrach przemysłowych część robotników **zgłasza się do partji.**

BILANS HANDLOWY UKRAINY SOWIECKIEJ.

Moskwa. — Handel zagraniczny Ukrainy sowieckiej wykazywał w r. 1923 w wywozie **20 miljonów rubli złotych** w przywozie **3 miljony rubli złotych.** W r. 1922 wywóz wynosił 12 miljonów, przywóz 5 miljonów rubli złotych. 67 prc. wywozu wypada na zboże. 90 prc. wywozu skonsumowały Niemcy.

LITWINOW JEDZIE DO LONDYNU.

Berlin. (AW.) Jak donoszą z Moskwy w najbliższych dniach ustali się skład komisji, która odnośnie do propozycji premjera angielskiego ma wyjechać do Londynu. W jej skład ma wchodzić między innemi **Litwinow.**

Reewakuacja taboru kolejowego

Warszawa. (AW.) Rada reewakuacyjna w Moskwie złożyła notę w sprawie zwolnienia mienia kolejowego. Już po raz drugi rząd sowiecki **cofa się przed zwolnieniem** już zakwalifikowanego do reewakuacji mienia. W r. b. zatrzymano 800.000 wagonów, wczem znajduje się 2000 wagonów kolejowych. Nota domaga się zmiany tej sytuacji i natychmiastowego uskutecznienia reewakuacji mienia kolejowego.

Delegacja PPS. nie pojedzie do Anglji

Warszawa. (AW.) Wbrew poprzednim zamierzeniom wczoraj PPS. uchwaliła **nie wysyłać delegacji na powitanie rządu Macdonalda.**

Nietakt niemiecki

Waszyngton. Panuje tutaj ogólne oburzenie na Niemców. Niemiecka ambasada bowiem **jedyna ze wszystkich** przedstawicielstw zagranicznych nie spuściła z powodu śmierci Wilsona chorągwi do pół masztu. Niemiecki ambasador zaś bar. v. **Clessen** oświadczył publicznie, że zmarły ex prezydent jest uważanym przez rząd niemiecki za osobę prywatną i że z tego powodu wydał on rozkaz niespuszczania chorągwi na znak żałoby.

DR. BENESZ POJEDZIE DO AMERYKI.

Praga. „Cech" potwierdza wiadomość, że Benesz jeszcze w pierwszej połowie b. r. uda się do Ameryki. Słowackie koła poinformowane twierdzą, że celem tej podróży ma być wpłynięcie na tamtejszych Słowaków, aby zaniechali agitacji antyczeskiej.

Kasandaris premjerem greckim

Ateny. (AW.) Wedle ostatnich wiadomości minister sprawiedliwości **Kasandaris przyjął misję utworzenia gabinetu.** Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Kasandaris będzie kontynuował program **Venizelosa.** Nie przewidziane są również większe zmiany w dotychczasowym składzie gabinetu, poza obsadą ministerstwa spraw zagranicznych. Stanowisko to bowiem na wypadek ustąpienia Russisa ma objąć dotychczasowy poseł w Londynie Kaklamanos. Kasandaris jest zwolennikiem plebiscytu w sprawie definitywnego usunięcia dynastji.

VENIZELOS POZOSTAJE W GRECJI.

Ateny. (AW.) Wedle informacji tutejszych dzienników **Venizelos zamierza pozostać w Grecji i zamieszkać ma w okolicy Aten.** „Hestia" twierdzi, że Venizelos **powróci** do czynnego życia politycznego, skoro mu na to pozwoli stan zdrowia. Dziennik przewiduje jednakże, że nie może to nastąpić wcześniej jak za 2 miesiące, a przedewszystkiem po załatwieniu przez zgromadzenie narodowe sprawy dynastji. W tym wypadku rząd Venizelosa miałby za zadanie przeprowadzić plebiscyt.

W siódmym akcie staje się wodzem paryskiej arystokracji.

W akcie ósmym to samo, tylko w innych kolorach.

EPILOG.

Były arystokrata spada do nizin. Choruje na syfilis, leży w szpitalu i traci wzrok.

Ostatnia scena: biedak stoi na ulicy i żebrze. Pada deszcz. Błoto.

Słania się na nogach i pada zemdlony na ziemię. Nikt nie przychodzi mu z pomocą...

KONIEC.

— — — — — — — — — —

Jacy ludzie są jeszcze mało oszczędni!

Bilet do kinematografu kosztuje dziś kilka miljonów i jeszcze trzeba się pchać przy kasie.

Poco?

Jeżeli chodzi o „dramat", proszę bardzo, na pierwszym lepszym rogu ulicy...

Tylko może miejsce byłoby niewygodne — —

Dlatego radziłbym panom ślepcom, głuchoniemym i wogóle wszystkim żebrakom — niech konają z głodu wśród oślepiających elektryczności sal, przy akompanjamencie orkiestry i w towarzystwie Poli Negri lub Mia May.

Wtedy będą się do nich tłoczyć jak do kasy kinematografu.

Stawiam wniosek: otwórzmy kinematograf paradoksów życia.

Dzień dobry!

Gdy nie znasz swej drogi — od innych się dowiedz!
Raz w podróż w gromadzie wybrał się wędrowiec,
Lecz zamiast iść naprzód — wciąż patrzył za siebie
Lub głowę zadzierał i szukał gwiazd w niebie.
Potykał się ciągle nie patrząc pod nogi,
Nie zdążył z innymi i został w pół drogi,
Bo przeszłość wspominać jest słodko i miło,
Lecz dla niej nie można zostawać się w tyle!

—o—

(=) Pewien śledziennik, niezadowolony ze wszystkich i ze wszystkiego, zatrzymuje się przy czytaniu „Kurjera Wieczornego" na notatce, głoszącej, że kurs franka waloryzacyjnego na dzień 8 bm. wynosi 1,800.000 i wybucha nagle, zwracając się do otoczenia:

„My już mamy specjalne szczęście do naszej waluty. Była marka, spadała, teraz mamy frank waloryzacyjny, znowu spada. Skaranie Boskie z naszymi ministrami skarbu".

KRONIKA

Kraków, 7 lutego

Kraków tonie w wodzie

Wczoraj w dalszym ciągu szalała śnieżyca, zasypując Kraków grubym całunem śniegu. Na ulicach nieco zamarzło roztopione błoto tworząc góry i pagórki, na których biedni ludziska potykali się i padali. Z dachów niektórych domów zwalały się grudy śniegu i kawały lodu. Na ul. Florjańskiej utworzyły się barykady ze śniegu na chodnikach, tak, że zupełnie zatamowały ruch pieszy. Na niektórych tylko ulicach przystąpiono do oczyszczania rynsztoków i zamarzniętego śniegu i dobywano się kilofami do otworów kanałowych, by wrzucić przez nie lód i grudy śniegowe. Reszta ulic przedstawia się w dalszym ciągu opłakanie. Po przyjściu nowej fali roztopów, Kraków w dalszym ciągu będzie zalany błotem i wodą stopionego śniegu.

Dwa pioruny uderzyły w wieżę Marjacką

Wczoraj po godz. 8 rano nadciągnęła nad Kraków czarna chmura śniegowa, która zasłoniła w zupełności horyzont, powodując głęboki mrok. Wśród szalonej zawiei śnieżnej, która tumanami śniegu pokryła i obieliła miasto, zabłysły nagle błyskawice i uderzyło kilka piorunów. O godz. 8.30 wpadł piorun przez okienko do ubikacji strażnika na wieży Marjackiej i przewierciwszy dziurę w żelaznej szynie w suficie zmiażdżył aparat gazowy, zapalając gaz i spłynął po rurze gazowej do sieni. Bezpośrednio potem uderzył drugi piorun w górną część wieży, stopił przewody telefoniczne, jak i również żelazną sztabę łączącą dwie wieże i rozpłynął się w powietrzu. Strażak Węgrzyn, który spożywał właśnie śniadanie, doznał kontuzji. Straż ogniowa, która połączona jest z wieżą Marjacką za pomocą dzwonków alarmowych, wysłała na szczyt wieży trzech strażaków, którzy zabezpieczyli wieżę przed pożarem, gasząc płonący gaz. Węgrzyna sprowadzono na dół i po opatrzeniu przez lekarza odesłano do domu. Na szczęście wskutek tego niezwykłego wybryku natury wieża Marjacka nie odniosła większych uszkodzeń.

OBNIŻYĆ CENY MIĘSA W RESTAURACJACH. Od dwu przeszło tygodni trwa już zniżka cen mięsa, wobec czego wysoce dziwnym objawem jest fakt, iż restauratorzy krakowscy przy wydatnej zniżce cen mięsa, nie obniżyli ceny potraw mięsnych. Przy każdej podwyżce cen mięsa restauratorzy, czuli jak barometr, reagowali na każdą zwyżkę cen, o obniżeniu zaś obecnie cen potraw mięsnych ani myślą. Sprawą tą winna się zająć komisja aprowizacyjna, jak również i obniżeniem ceny obiadów urzędowych.

ZWIĄZEK EMERYTÓW, INWALIDÓW, WDÓW I SIEROT KOLEJOWYCH w Krakowie zawiadamia swoich członków, że dnia 24 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w sali Rady miejskiej nadzwyczajne walne zgromadzenie, celem omówienia nowej ustawy emerytalnej i zajęcia stanowiska wobec wielu postanowień tejże, gorszych od dotychczasowych.

NOC JAPOŃSKA W KRAKOWIE. Pragnąc uprzystępnić mieszkańcom Krakowa zapoznanie się z poetyczną krainą kwitnących wiśni i chryzantemów, urządza Związek Plastyków w swoim lokalu przy placu św. Ducha w sobotę 9 bm. Bal kostjumowy pn. „Noc w Nipponie" z wszelkimi warjantami wyrafinowanej wesołości japońskiej, która w milczeniu daje silniejsze od naszych emocje. Tańce japońskie mile będą widziane. Kostjumy dalekiego Wschodu niech rywalizują z zanikiem kostjumu (tj. najmodniejszą toaletą balową Europy).

Herbata japońska rano doskonale smakująca z mandarynkami. Atrakcje samurajskie zapewnione, nadto bufet zaopatrzony w zakąski polowej kuchni japońskiej. Wstęp w jennach, marki polskie też się przyjmuje. Początek o g. 10. Zaproszenia wydaje Komitet.

W KRAKOWSKIEM TOW. TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28, II piętro) wygłosi w piątek 8 bm. o godz. 7 wieczorem p. dr. H. Wielowieyski referat na temat: „Zagospodarowanie kresów wschodnich, a sanacja skarbu". Goście mile widziani.

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA (Aleja Krasińskiego 8). Sekretarjat U. L. otwarty od 5—7 wieczór. Czytelnia U. L. otwarta od 5—7 wieczór. Kurs nauki obywatelskiej. Piątek 8 lutego: Dr Wacław Lipiński: Władza wykonawcza, sądy, samorząd.

ZUCHWAŁY RABUNEK. 5 bm. zostało zawezwane pogotowie ratunkowe do Ludwinowa do Zuzanny Bąk, lat 38, żony Hugona, zamieszkałej w Rybniku pow. Katowice. Przyjechała ona do Krakowa po zakupy, nie znając miasta. Nieznany osobnik ofiarował się jej wskazać drogę do magistratu i zaprowadził ją na Ludwinów, gdzie nad brzegiem Wilgi uśpił ją poczem zabrał jej 600 miljonów i ściągnął z niej żakiet poczem zbiegł. Bąkowa nieprzytomną przywieziono do szpitala św. Łazarza. — W związku z tem aresztowano Szymona Popiułka, lat 28, masarza, którego poszkodowana rozpoznała jako sprawcę.

— Michałowi Dziobkowi skradziono z zamkniętego mieszkania srebrny zegarek „Anker" i 2 pary trzewików.

SPRYTNE OSZUSTWO. Agata Klura, zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 84, doniosła, że wczoraj przyszedł do niej nieznany mężczyzna i oświadczył, iż jej mąż z którym on pracuje prosi o wydanie butów ze skarpetkami wartości 45 miljonów. Klura wydała te rzeczy, zaś po powrocie okazało się, iż mąż jej nikogo do odbioru butów nie upoważniał.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Helena Dudzikówna, lat 19, służąca, została przytrzymaną, służąc bowiem u Karasińskiej pod obcem nazwiskiem Antoniny Goczoł, okradła ją doszczętnie z garderoby i zbiegła.

— dnia 16 ubiegłego miesiąca o godzinie 9.40 znaleziono obok wału kolejowego przy ul. Wrzesińskiej w Krakowie ręczną walizkę płócienną średniej wielkości, koloru bronzowego, w której była wyrżnięta z boku dziura, bez żadnej zawartości.

— Z zamkniętego strychu Piotra Ramza przy ul. Chodkiewicza l. 10 skradziono bieliznę wartości 325 miljonów.

— Do zamkniętego sklepu „Szatnia" przy ul. Sławkowskiej l. 14 dostali się nieznani sprawcy i skradli 338 metrów płótna białego, 8 m. szewiotu i mały motorek elektryczny, łącznej wartości miljarda marek.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Ptak" Szaniawskiego, który po tem przedstawieniu zejdzie na jakiś czas z afisza. Jutro „Carewicz Aleksy" Mereżkowskiego. W sobotę premjera „Świerszcza za kominem", który grany będzie bez suflera, a nadto poza trzema rolami Tilly (p. Bracka), p. Filding (p. Buczyńska) i Tekelton (p. Piekarski) inne role obsadzone są przez dwie, trzy a nawet pięć osób, przyczem w obsadach tych uwzględniono także i najmłodsze siły zespołu. W premjerze oprócz wymienionych grają pp. Bracki (John Płribingl), Śniadecka (Mary), Zaklicka (May Filding), Kopczewska (Berta Plemmer), Łubiakowski (Koleb), Bednarska (Świerszcz), Rodziewicz (Nieznajomy), Białoszyński (prolog).

Z TEATRU BAGATELA. W piątek premjera „Chimery" Luigiego Chiarelli. Główne role grają pp. Kozłowska, Nowakowski, Sosnowski. „Prawda w winie" dzisiaj o godz. 8 wieczorem. „Noc Sabatu" po cenach zniżonych w sobotę o godz. 4 popoł.

OPERETKA. Dziś we czwartek „Katja tancerka" w zmienionej obsadzie z pp. Czerniawską, Zimajer, Ostrowskim, Karasińskim, Laskowskim i Kostrzewskim w głównych rolach. Kierownictwo teatru dla urozmaicenia wprowadza dublowanie głównych ról we wszystkich celniejszych operetkach. Jutro w piątek z powodu wyjazdu operetki do Bielska teatr zamknięty. W sobotę „Katja tancerka" w tejsamej obsadziej.

Ze świata złudy

Kino „Sztuka": Arystokratka i cyrkówka.

Oryginalny film wyświatla ostatnio „Sztuka". Jest on życiowo przesadny, obfituje w sytuacje niemożliwe, a raczej możliwe, ale tylko w kinie. Równocześnie jednak z tym lekkomyślnym scenarjuszem czyniącym bigosik możebności i fantazji, treść filmu jest tak zajmująca, iż widz ani na chwilę nie może oderwać oczu od ekranu znajdując do ostatniej chwili niepewności co do losów bohaterki, grającej brawurowo. Dawno nie widziałem w Krakowie filmu tak nowego i niezniszczonego. Inscenizacja prześliczna, krajobrazy pełne malowniczości na tem tle wspaniały, choć krótki fragment polowania „par force". Zdjęcia odznaczają się pięknym miłym kolorytem i świetną wyrazistością. Na ogół jest to film bardzo starannie reżyserowany, co pozwala wyłączyć przesadę scenarjusza. Muzyczna ilustracja bez zarzutu. (rd)

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Ptak"
Piątek: „Carewicz Aleksy".

TEATR „BAGATELA".

Czwartek: „Prawda w winie"
Piątek: „Chimery" (premjera).

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".

Czwartek: „Katja tancerka"
Piątek: Teatr zamknięty.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: „Zdobywcy dżungli" 2 serje razem.
Wanda: „Dzieje jednego grzechu".
Nowości: „W płonącym pociągu" dramat cyrkowy.
Sztuka: „Arystokratka i Cyrkówka".
Warszawa: „Pat i Patachon... Zaginiona córka".
Reduta: „Walka o dolary"
Promień: „Ludzie nowi" film francuski.
Zachęta: Harry Peell „Książę gór".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

Rynek gł. A—B 39

Początek o godzinie 7 wieczór.

Czwartek: Stanisława Wysocka: Idea studjów (w związku z wystawieniem Świerczcza).

Z KRAJU

Szkolnictwo polskie na Śląsku

Cieszyn. Prasa polska na Śląsku podaje dokładną statystykę szkolnictwa polskiego pod zaborem czeskim. Wedle niej znajduje się pod zaborem szkół publicznych ludowych i wydziałowych 78 co niewystarcza, gdyż obecnie jest ich mniej niż było za czasów austrjackich, to też polskie społeczeństwo pod zaborem prowadzi usilną akcję celem rozbudowy szkolnictwa prywatnego. Społeczeństwo polskie utrzymuje 11 prywatnych ochronek, 7 prywatnych szkół ludowych o 30 klasach, 6 prywatnych szkół wydziałowych o 20 klasach z 839 uczniami, nadto realne gimnazjum w Orłowej z 434 uczniami wreszcie polskie paralelki przy czeskiem seminarjum w Śląskiej Ostrawie, nadto 10 szkół uzupełniających przemysłowych z 680 uczniami. Macierz szkolna w Czechosłowacji, która szkoły te utrzymuje łoży na nie 1,800.000 Kcz. rocznie. Z tego tylko bardzo nieznaczną część pokrywają opłaty szkolne i subwencje czeskich władz, lwią część zaś ofiarność tamtejszego społeczeństwa.

ZE ŚWIATA

KRWAWE ZDJĘCIA FILMOWE. W ubiegły wtorek popołudniu w Rzymie na Monte Celio, podczas zdjęć filmu „Quo vadis" z grupy 12 zwierząt drapieżnych, znajdujących się na arenie, tygrys wyskoczył na balkon umieszczony na wysokości 3 metrów, na którym znajdowali się statyści. Tygrys, porwawszy jednego statystę, zeskoczył z nim na arenę, gdzie go rozszarpał. Przeciw reżyserowi Jakobowi wdrożono śledztwo. Tygrysa zastrzeliła służba z rewolwerów, było już jednak za późno, gdyż statysta, poszarpany przez zwierzę, wyzionął już ducha.

(To zdjęcia filmowe „Quo vadis" dokonywane jest z niebywałym przepychem i z ogromnym nakładem kosztów i pracy artystycznej. Doradcą literackim reżyserji jest Gabrjel D'Annunzio.

WZROST LICZBY BEZROBOTNYCH W AUSTRJI. W grudniu 1923 r. wzrosła liczba bezrootnych z 77.782 na 95.069. Z powyższej liczby przypada na Wiedeń 45.215 bezrobotnych.

Kronika gospodarcza

(=) **POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI UKŁAD HANDLOWY.** Wywóz z Polski do Jugosławji wynosił w roku 1920 30,408,808 dynarów, w r. 1921 — 22,677.477, w r. 1922 — 25,054.000 dynarów. Import do Polski z Jugosławji wynosił w r 1920 — 1,016.000, w r. 1922 — 1,277.000 w pierwszym kwartale roku 1923 — 4,396.000 dynarów.

MONOPOL SPIRYTUSOWY NA LITWIE. Od 1 lutego b. r. monopol spirytusowy obowiązuje na całym obszarze Litwy wraz z okręgiem Kłajpedy.

JARMARKI UKRAIŃSKIE W R. 1924 (Mor). Wznowione w zeszłym roku jarmarki ukraińskie, jak „Kreszczeński" i „Kontraktowy" odbędą się również i w tym roku. Charkowski i kijowski komitety jarmarczne wyjednały u rządu ulgi dla importu towarów zagranicznych, ażeby w ten sposób zachęcić kupców zagranicznych do wzięcia liczniejszego udziału w jarmarkach. Wyjednano również u rządu także ulgi dla przywozu towarów wewnętrznego pochodzenia włościańskiego, aby koła włościańskie masowo zainteresować jarmarkami.

(=) **BILANSE W ZŁOCIE NA WĘGRZECH.** „Berichte aus den neuen Staaten" donoszą z Budapesztu: Od dłuższego czasu rozważanym jest plan wprowadzenia w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych bilansów, w złotych koronach. Ministerstwo finansów zamierza wprowadzić nawet obowiązek ogłaszania bilansów w złotych koronach.

(=) **ZNIŻKA TARYF KOLEJOWYCH W NIEMCZECH.** Jak donoszą z Berlina, taryfy towarowe na Kolejach niemieckich, które niedawno zostały obniżone o 8 prc. ulegną w najbliższym czasie dalszej redukcji o 12 prc.

CZYSTY ZYSK WĘGIERSKIEGO BANKU EMISYJNEGO ZA ROK 1923. Ogłoszony świeżo bilans za rok 1923 węgierskiego banku emisyjnego wykazuje czystego zysku k. w. 13,289,566.104, który to zysk przeznaczony został na powiększenie funduszu rezerwowego.

UZDROWIENIE FINANSÓW WE FRANCJI (Mor) Ażeby usunąć powody spadku franka, który zelektryzował całą opinję publiczną we Francji, podjęto natychmiast pracę sanacyjną. Rada ministrów uchwaliła szereg środków, zdążających do gruntownej sanacji, podjęto zbilansowanie budżetu i usunięcie przesilenia walutowego przez redukcję wydatków na służbę państwową przy równoczesnym podwyższeniu wszystkich źródeł podatkowych o 20 prc. Te ciężary podatkowe nie dotkną boleśnie ludności francuskiej, ożywionej patrjotyzmem gospodarczym i uposażonej zdrowym rozsądkiem zawsze, gdy chodzi o dobro państwa. Znamiennym dowodem tych cnót obywatelskich są jednomyślne głosy prasy wszelkich odcieni, wyrażające tylko ubolewanie, że środków sanacyjnych nie podjęto wcześniej, dopuszczając do tak wielkiego spadku franka. Podatki w roku zeszłym wynosiły 23,495,630.200 fr. Zatem dodatek 20 prc. da nadwyżkę 4,700 miljonów fr. Opłata podatku od obligacyj bardzo rozpowszechnionych we Francji przyniesie dwa miljardy fr. dochodu, zaś jeden miljard uzyska skarb francuski z przeprowadzonych oszczędności w najrozmaitszych resortach. Uzyskane w ten sposób 7 do 8 miljardów użyte być mają na opłacenie odsetek od pożyczek, wynikłych wskutek niezapłacenia odszkodowań przez Niemców na odbudowę zniszczonych okolic. Pozatem projektowane jest oddanie monopolu zapałkowego przedsiębiorstwom prywatnym przy odpowiedniem opodatkowaniu.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Akcja sanacyjna

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 lutego.

W realizacji swego planu skarbowego p. Wł. Grabski napotyka na trudności dwojakiej natury; stopniowe unieruchomienie przemysłu z rosnącem bezrobociem, i drożyznę środków codziennej konsumcji i użytku. — Tak określono sytuację na wczorajszej konferencji pod przewodnictwem ministra skarbu, na której radzono nad polepszeniem bilansu handlowego i zwalczeniem drożyzny. Okazało się, że ujęcie dolara w surowe karby stabilizacji było o wiele łatwiejsze, niźli usunięcie kryzysu gospodarczego, związanego z zastojem w eksporcie, obrocie wewnętrznym i t. d. Nie można stwierdzić, by Wł. Grabski i jego najbliższe otoczenie finansowe nie zdawało sobie sprawy z trudności sanacyjnych i okresu przejściowego, jednakże środki stosowane wobec przesilenia gospodarczego są za słabe, by wywrzeć jakikolwiek skutek, a nadto są przewlekane nawet pomimo zapowiedzi ministra skarbu.

Na ogół przyznał to sam pan premjer, przemysł i handel spełniają swe obowiązki płatnicze na rzecz skarbu państwa bez zarzutu, podczas gdy rolnictwo czeka...

Pomimo to polityka rządu wobec produkcji przemysłowej jest bliżej niewyjaśnioną, aczkolwiek minister skarbu zapowiedział rewizję taryf kolejowych i opłat cłowych, oraz powiększenie nadmiernie ograniczonych kredytów. Na razie odbywają się jednak liczne komplikacje bez żadnego widocznego rezultatu. Produkcja i eksport drzewny nie kalkulują się nadal, pomimo pewnych ułatwień celnych i taryfowych, o czem na innem miejscu doniesiemy, i grozi tej gałęzi zupełny zastój, podobnie ma się rzecz z przemysłem włókienniczym i innemi dziedzinami produkcji, zwolna zastanawianej lub ograniczanej do minimum. Statystyka bezrobotnych poczyna być coraz groźniejszą, co wszystko nie sprzyja planom Wł. Grabskiego. Nadto daje się wyczuć w Warszawie i prasie stołecznej coraz bardziej nieodpowiedni nastrój wobec kół przemysłowych, którym zarzuca się specjalnie ad hoc zorganizowaną i prowadzoną politykę szantażu wobec rządu w kierunku zaprzestania produkcji i zmuszenia w ten sposób czynników skarbowych do powrotu kredytowania przemysłu. Niektóre z dzienników radykalniejszych zażądały więcz od rządu, by stosował zasadę przymusowego zarządu i sekwestru wobec „opornych przemysłowców“, nie chcących prowadzić dalej produkcji przy obecnej polityce rządu i braku zamówień w kraju i zagranicą. Oczywiście nie przyczynia się do uspokojenia kół przemysłowych i handlowych, to co minister Grabski oświadczył przemysłowcom drzewnym, którzy udali się doń w deputacji, iż liczyć muszą tylko na siebie wobec nieprzychylnej przemysłowi opinji publicznej, z którą rząd musi się liczyć. Innemi słowy założenie kilku organów prasowych, broniących interesów przemysłowców, a raczej przemysłu i handlu, może nagle odmienić czy wpłynąć na decyzje rządu!? Czyżby minister Grabski, najenergiczniejszy i najbardziej stanowczy z dotychczasowych ministrów skarbu, dał się jednak powodować demagogja, obliczoną na wmawianie w publiczność, iż przyczyną dawniejszego przesilenia jest jednakże przemysł i handel, jego w istocie dzielne konjuktury wywozowe i przywileje kredytowe!

Zachodzi tu stanowczo nieporozumienie, które nie miałoby miejsca, gdyby konferencje, mające na celu zapobieżenie przesilenia, odbywały się przy udziale przemysłowców i wogóle czynników fachowych. Przemysł znajduje się obecnie w krytycznych warunkach przedewszystkiem z powodu braku zbytu w kraju i zagranicą. Zbyt ten jednak jest utrudniony z powodu małej siły nabywczej ludności i zbyt wysokich kosztów produkcji, oraz taryf, co uniemożliwia eksport. Słowem naprawa stosunków rozwijać się winna w kierunku potanienia taryf, i pomniejszenia kosztów produkcji. — Stwierdzono to wyraźnie na konferencjach, odbytych w ministerstwie skarbu. Czy jednak potanieniem robocizny jest znowu przyznanie 32 prc. dodatku drożyźnianego w Warszawie, gdy ceny jednak nie zmieniają się już od 2 tygodni lub tylko bardzo nieznacznie. Oczywiśce te 32 prc. wpłynęłyby momentalnie na podrożenie wszystkiego, w czasie, gdy ceny poczęły już wydatnie spadać. Równocześnie rząd nie czyni niczego, by ująć sam proces drożyzny w swe ręce.

Istnieje w Warszawie np. od r. 1915 olbrzymia instytucja aprowizacyjna, Wydział zaopatrywania miasta Warszawy. Instytucja ta, wyodrębniona jako handlowa z pod centralnych rządów magistratu, pozostaje jednak zawsze instytucją miejską, więc publicznego charakteru. Posiada ona obecnie cały tabor automobilowy, kramy, olbrzymie magazyny w kilku punktach miasta, własne drzewostany, tartaki, piekarnie, składy mączne, paszy, opałowe, budowlane, artykułów codziennego użytku, sklepy miejskie i t. d. i t. d. Obrót wynosi przeszło 200 miljardów dziennie, urzędników pracuje przeszło 400. Słowem instytucja, zakrojona na wielką skalę. W całej dotychczasowej działalności komisarjat dla zwalczana drożyzny nie oparł się ani razu na tej instytucji, która zwolna pod nieodpowiedniem kierownictwem przemieniła się w jeszcze jedną handlującą placówkę bez widocznych rezultatów w kierunku regulowania cen, co było jej zadaniem w pierwszym rzędzie. Wydział zaopatrywania przyniósł 16 prc. czystego zysku, przypisanego dyrekcji w formie tantjem itd., nikt nie troszczył się jednak o to, by ceny obniżyć bodaj o tych 16 prc., i w ten sposób ustalić tendencje zwyżkowe, panujące na rynku. Teraz, gdy wchodzimy w okres stabilizacji, odpowiednio przekształcona instytucja zaopatrzenia m. Warszawy mogłaby odegrać o wiele wydatniejszą rolę w kierunku obniżania i regulowania cen, niżli nowy komisarjat dla zwalczania drożyzny. Obecnie akcja zwalczania drożyzny jest naiwnie i niedołężnie prowadzona, nie przynosząc nikomu pożytku ani szkody.

W ten sposób więc, pozostawiając poza sobą lub tylko obok siebie niezałatwioną kwestję uregulowania kosztów produkcji, sanacja skarbu nie dokona się na dystans dłuższy. Przemysł zniesie najwyższe podatki i opłaty publiczne, musi jednak mieć rękojmię, iż dalszego bytu przedsiębiorstw przemysłowych nie uniemożliwi błędna polityka taryfowa, cłowa i kredytowa. Brakowi gotówki nie zaradzi ogólnikowa obietnica, a P. K. K. P. lub P. K. O. będą w szczególnie ważnych wypadkach udzielać kredytów przemysłowi. Właśnie dlatego, że ufamy Wł. Grabskiemu, iż sprawi zasadniczą zmianę w stosunkach skarbowych, nie możemy zamykać oczu na jednostronność dotychczasowych zamierzeń, które mogą odbić się niekorzystnie na całej sanacji, sprawiając wedle banalnego już porównania, że operacja się udała, ale pacjent... nie wyzdrowiał. Produkcją musi się stworzyć warunki więcz egzystencji dalszej, inaczej wytworzy się sytuacja już nietylko gospodarcza, ale i społecznie (bezrobocie) wielce groźna. Twórczych, skutecznych wysiłków w tej mierze ze strony rządu nie widzimy niestety.

Polityka sfer agrarnych

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 lutego.

„Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju“ — sentencja nie tyle głęboka, ile prawdziwa da się zastosować doskonale do Wł. Grabskiego w stosunku do... rolnictwa. Jest niezmiernie interesujące śledzić, jak właśnie sfery rolnicze z których wyszedł obecny minister skarbu, prowadzą przeciw niemu silną kampanję zarówno ze strony wielkiej, jak i małej własności. Rolnicy nie reagują na podatek majątkowy, co zmusza rząd do obmyślenia przykrych represalij, minister skarbu odmawia subwencji i kredytów organizacjom rolniczym, które znowu ze swej strony nie mają wpływu na członków w kierunku dostarczenia zboża na eksport lub dostawy wojskowe, minister skarbu ogranicza kredyty szkolne na cele rolnicze do 700.000 złp., komisja budżetowa na wniosek b. ministra rolnictwa posła „Wyzwolenia“ Poniatowskiego przegłosowuje delegata ministra skarbu i powiększa odpowiednie pozycje. Rolnicy wreszcie ogłaszają odezwę przeciw Wł. Grabskiemu i sprawa utknęła na martwym punkcie, jeśli chodzi o wzajemne porozumienie.

Nigdy tak jaskrawo nie okazały się jeszcze antagonizmy społeczno - gospodarcze, jak obecnie w zakresie agrarno - skarbowym. Rolnicy nasi i to bez wyjątku, mali i wielcy żądają obecnie od rządu daleko idącej ochrony i bonifokacyj nic lub niewiele tylko w zamian dając skarbowi państwa, nadto prowadzą politykę wręcz zabójczą dla miast i ośrodków przemysłu i handlu. Pomijamy już tu wielką własność, lecz onegdaj P. S. L., reprezentujące średnich włościan i... inteligencję, uchwaliło żądać dopuszczenia wywozu za granicę produktów rolnych, bydła i trzody bez ograniczeń, nadto zniżenia ceł na artykuły przemysłowe, potrzebne do rozwoju rolnictwa itd. Wiemy dobrze, co znaczy wywożenie środków żywności bez ograniczeń zagranicę, ludność miejska, robotnicza pozbawioną będzie taniej żywności, przemysł tanich surowców i robotnika, rolnictwo jednak za to wszystko ma być otoczoną specjalnie wzmocnioną ochroną celną.

Już obecnie podatek majątkowy np. jest krzyczącem wręcz uprzywilejowaniem drobnych rolników, którzy poprostu w olbrzymiej swej części nie będą płacić daniny majątkowej, ściąganej wszak bezwzględnie z przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Wł. Grabski na szczęście rozumie tę podwójną grę rolników i przeciwdziała jej, żądając współdziałania w sprawie sanacji skarbu, niestety, są „wszelkie znaki na niebie i ziemi“, że rozpoczyna się obecnie przeciw niemu wielka kampanja rolnicza, której wynik w kraju agrarnym jak Polska jest zawsze wysoce niepewny. Ceny za zboże spadają i to znacznie; jak historja uczy nizkie ceny za zboże są zawsze piętą achillesową rolnictwa, platformą dla mocnych ataków na przemysł, miasta i rząd który nie jest uległym agrarjuszom. Tak było w Austrji i Węgrzech, Niemczech i wielu innych państwach, przemysł i handel ma więc wszelkie podstawy, by obawiać się zmian dla siebie niekorzystnych w kraju tak bardzo jeszcze rolniczym jak Polska.

Oczywiście są to pobożne życzenia rolników, których p. Wł. Grabski, mimo że jest sam rolnikiem i to znakomitym, nie aprobuje, wzywając ogół rolniczy do spełnienia obowiązków wobec państwa. Rzuca to jednak swoiste światło na omawiane stosunki. W sejmie tworzy się zwolna zwarta grupa agrarjuszy, która walcząc z sobą w imię haseł partyjnych i ideowych, łączy się stale z sobą, gdy chodzi o kredyty rolnicze, cła ochronne, pozwolenia wywozowe itd. Przytem reprezentanci nawet radykalnych kół ludowych u nas tak mało zapoznali się z ekonomiką rolną, iż zapoznają fakt, iż znaczne rzesze najdrobniejszych i małych rolników - włościan są w Polsce raczej konsumentami zboża, niż jego producentami, tak że przy wydatnym zwłaszcza zwrocie ku gałęzi hodowlanej bynajmniej nie są te sfery, ilościowo najliczniejsze, zainteresowane w wywozie zboża i cłach na przywóz zboża z zagranicy. Niestety miasta, przemysł i handel nie mają w obecnym sejmie należytego przedstawicielstwa, co może zaważyć fatalnie na dalszym toku wypadków.

Jak wprowadzić nasze wyroby na Bałkanie?

Dostateczną prawie odpowiedzią na postawione pytanie będzie przytoczenie dwuch wyjątków z tygodnika „Przemysł i Handel“ Nr. 4 i 5 z b. r., gdzie tylko zamiast słów Gdańsk i Rumunja wstawić należy np. Jugosławja lub Grecja.

I tak: **„Wystawa wzorów przemysłu polskiego w Gdańsku“...** „Istnienie wystawy wzorów nietylko ułatwi cudzoziemcom zorjentowanie się w wytwórczości polskiej, lecz również usunie obecne niedomagania, przyczyniające się zresztą do wzmocnienia polskiego eksportu. Tworząca się placówka będzie więc miała pierwszorzędne znaczenie jako jedna z form naszej propagandy gospodarczej“; inny zaś ustęp brzmi: „...pozatem bardzo ważnym warunkiem powodzenia polskiego towaru na rynku rumuńskim byłoby dostosowanie wytworu — jak to czynią Niemcy i Czesi — do potrzeb i upodobań ludności miejscowej“. — Te dwie niejako recepty moglibyśmy polecić jako niezawodne choćby z tej przyczyny, że rozbudzony już do myślenia o polskim towarze kupiec jugosłowiański czy grecki, chciałby koniecznie na własne zobaczyć oczy te polskie wytwory. Możność korzystania przez nasze wytwórnie i to głównie tekstylne takich materjałów tak co do jakości jak i barwy, jakie tam najbardziej są stosowane, zapewniłyby tej właśnie wytwórni wyłączenie dużego bardzo odbioru.

Bez pokazu i to możliwie kompletnego polskiej wytwórczości, trudno jest myśleć o zaistnieniu ciągłego i trwałego a nadewszystko bezpośredniego handlu między Polską a państwami bałkańskimi.

Kupiec tutejszy chcący „coś“ sprzedać na Bałkanie, „gdzie wszystko idzie (?!)“, kupuje towar „na oko“, i wraca z doznanym zawodem tak co do ceny jak i jakości. Na odwrót, kupiec tamtejszy, nie mający polskiego towaru, albo całkiem o niego nie pyta, albo jedzie do Polski i tutaj się dopiero rozgląda wpadając często w rzęce pośrednika, który go na zawsze oduczy od wycieczek po polskie towary. Tak ten „handel“ wygląda obecnie. — Są to zatem wypadki sporadyczne, gdzie chodzi o drobne ilości towaru i co w żadnym wypadku na miano **eksportu** nie zasługuje.

Organizacje zatem stałej wystawy wytworów polskich w Belgradzie, Salonikach a później i w innych miastach, **stworzone przez naszych przemysłowców** i eksporterów oczekuje szybkiego rozwiązania jako pierwszy etap „wprowadzenia się“ na Bałkan. — Bezwątpienia współudział nowych placówek konsularnych byłby bardzo wskazanym; po pierwsze urzędy te powinny dawać faktyczne informacje o tamtejszych rynkach i to nie tylko we formie produktu gdzieindziej na miejscu ogłaszanych tabel cyfrowych, lecz na zasadzie własnych sumiennych badań i na prawdę wartościowych spostrzeżeń.

Inicjatywa prywatna poparta koniecznie przez czynniki państwowe — weszła w tym wypadku po to istniejące — a występujące z akcją bezwłoczną, wielką pomoc przyniesie cierpiącemu dziś na zastój przemysłowi. **Inż. M. C.**

OPŁATY CELNE. Komory celne nie przyjmowały ostatnio od ekspedjentów przekazów P. K. K. P., wobec tego na zwrócenie się stron interesowanych wyjaśniono ze strony rządowej, iż cła mają być płacone tylko w walucie złotej albo w biletach P. K. K. P. Dla ułatwienia jednak obrotu celnego Ministerstwo Skarbu (Dep. ceł) polecił przyjmowanie przez większe urzędy celne przekazów własnych P. K. K. P. przy wpłacie zaliczek celnych, nie mających charakteru bezpośrednich wpłat kasowych.

(W) **ULGI W PODATKU MAJĄTKOWYM.** Rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu do rozp. Prez. Rz. polskiej z d. 15/I. 1924 o poborze drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego zwalnia osoby wymienione w art. 2 rozp. powyższego, niepodlegające podatkowi majątkowemu (art. 3 ustawy z 11/VIII. 1923) od wpłaty drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego, pomimo wciągnięcia ich na listę. Wysokość zaliczki dla innych płatników nie może przewyższać dla płatników podatku gruntowego i budynkowego, połowy podatku majątkowego (art. 9 ustawy), dla płatników podatku przemysłowego również połowy podatku majątkowego (1, 2, 3, 4, 5 i 6 kategorja przem., 1, 2 handl.) dla płatników podatku przemysłowego 7 kategorji przedsiębiorstw przem., 3 kat. handlu 1/8 części podatku majątkowego.

Równocześnie wyjdzie rozporządzenie min. skarbu, niezaliczające na podatek przemysłowy przedpłat na poczet tegoż w postaci świadectw przemysłowych, tudzież rozporządzenie ustalające przeciętną wartość franka złotego za miesiąc styczeń 1,740.000 mk. Wedle tego kursu powinni płatnicy podatku przemysłowego przeliczyć obroty osiągnięte w styczniu na franki złote i podatek od obrotu oraz dodatki na rzecz związków samorządnych obliczyć również we fr. złotych. Od tych ostatnich pozycyj nie mogą być również potrącone sumy, płacone zaliczkowo na świadectwa przemysłowe.

(W) **ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO** prowadzą prócz P. K. K. P. także główniejsze banki, które pełnią funkcje w tej mierze bezpłatnie, nie pobierając od stron żadnej opłaty i prowizji. Nadto kwity wystawiane przez banki i P. K. K. P. przy przyjmowaniu zapisów i wpłat na akcje banku polskiego wolne są od wszelkich opłat stemplowych w myśl § 86 statutu banku polskiego. Subskrypcja, jak się dowiadujemy idzie dość żywo, akcje kupują przeważnie jednak banki, sfery przemysłowe i handlowe; udział inteligencji i warstw niezamożnych jest względnie słaby. Dla urzędników i wojskowych zakupujących akcje w większych grupach będą przewidziane specjalne ulgi w spłacie (ratalne), natomiast zasadniczo zapłata następuje w złocie lub wysokocennych walutach, które zresztą bez trudu w wielkich ilościach można nabyć wszędzie, nietylko na czarnej giełdzie.

Równocześnie niezależnie od tego da się zauważyć na rynku pewne ożywienie obrotu bonami podatkowymi, wobec drugiej zaliczki na podatek majątkowy.

WALORYZACJA PŁAC W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM. Delegaci min. pracy główny inspektor pracy, Kloc i naczelnik wydziału polityki pracy, Ulanowski, podpisali nocy ubiegłej w Łodzi umowę beztermi nową z dwutygodniowem wypowiedzeniem, dotyczącą uregulowania warunków płacy od 14 stycznia wstecz, według relacji 1 złotego = 1,810.000 mkp.

Według tej umowy robotnik płacowy dostaje dziennie 2 złote 66 gr. w stosunku do norm grudniowych. Płaca w ten sposób zwaloryzowana jest niezależna od zwyżki lub zniżki wszelkich artykułów pierwszej potrzeby, czyli wskaźnika drożyźnianego.

SYTUACJA GOSPODARCZA W GDAŃSKU. (Mor) Wprowadzenie waloryzacji przy nieuwzględnieniu jej tak w płacach urzędniczych, jak i robotniczych spowodowało w styczniu spadek siły nabywczej guldena gdańskiego do piątej części. Drożyzna wzrasta przeciętnie w styczniu o 22.5 procent, ceny chleba podniosły się o 25 prc., mięsa o 50 prc., w wysokim też stosunku wzrosła cena węgla, odzieży i mieszkań. Równocześnie koła przemysłowe podjęły w Gdańsku akcję za niemieckim przykładem w kierunku przedłużenia czasu pracy. Związki zawodowe zwalczają tę akcję, występując energicznie przeciw rosnącej drożyźnie. Przesilenie w przemyśle ograniczyło znacznie produkcję, podnosząc cyfrę bezrobocia.

GDANSK A SOWIETY. (Mor) Jedenastu posłów komunistycznych gdańskiego „Volkstagu“ wystąpiło z wnioskiem natychmiastowego nawiązania rokowań handlowych z Rosją. Krok ten należy uważać tylko za demonstrację, gdyż zawarcie takiego układu musi być przeprowadzone przez Polskę i nie może być przez Gdańsk odrębnie traktowane.

NOWA TARYFA CELNA NA LITWIE. Minimalna opłata celna wynosi pół prc. od wartości, maksymalna 40 prc. Przywóz bez cła jest dozwolony następujących towarów: bydło zarodowe, jarzyny, nasiona, węgiel, koks, materjały budowlane, książki nieoprawne, surowce itd. Cło 5 procentowe płaci się od śledzi, wyrobów spożywczych, obuwia, samochodów ciężarowych, parafiny, drzewa obrabianego, kamieni młyńskich, gipsu, asfaltu, maszyn, metali, lnu surowego, nafty i sierści. 10 prc. od wyrobów papierowych, mleka skondensowanego, surogatów kawy, zegarków, samochodów osobowych, cukru, benzyny, i tytoniu w liściach. 20 prc. od wyrobów szklanych, tekstylnych, lnianych, wełnianych, bawełnianych, skóry garbowanej, mydła i celulozy. 25 prc. od mąki, kaszy, mięsa, cukierków, margaryny i kamieni drogocennych. 40 prc. od wyrobów tytoniowych, owoców południowych, spirytusu i perfum.

GIEŁDA DRZEWNA W BYDGOSZCZY. Z inicjatywy Izby Handlowej i Przemysłowej w Bydgoszczy w najbliższych dniach zostanie otwartą giełda drzewna w Bydgoszczy.

ROZWÓJ WIERTNICTWA NAFTOWEGO (AW). Wielkie powodzenie, jakie miała uskuteczniona próba pogłębiania szybu w Bitkowie, przynosząc w początkach 8, a następnie 6 cystern na dobę — musiało wpłynąć podniecająco na inne przedsiębiorstwa i spowodować zwiększenie ruchu wiertniczego.

Towarzystwo „Dąbrowa“, którego teren obejmował szczęśliwy szyb, rozpoczęło wiercenia nowych czterech szybów i zgłosiło do urzędu górniczego zamiar budowania dodatkowo dwu nowych szybów. Towarzystwo Akc. „Olej Skalny“ „Fanto“ dr S. Segil rozpoczęły na swych kopalniach gorączkowy ruch. Siedm nowych szybów znajduje się w pełni pracy, a w projekcie jest uruchomienie dalszych jeszcze kilku nowych szybów. Także w okolicy Bitkowa, jak i Niebyłowa towarzystwo „Promień“ pogłębia dotychczasowe szyby, a otrzymanie, jak w szybie „Hamłówka“ wybuchowej ropy podniecić musi żywszy ruch w całej okolicy. Wielką wydajność rokują kopalnie w Rypnem, Staruniu w Mraźnicy, Tow. „Silva Plana“, którego szyb Gottfrid VI daje 3 cysterny na dobę.

W zachodniej Małopolsce ruch wiertniczy zaznacza się żywiej w Iwoniczu, gdzie założono cztery nowe szyby. Nowe wiercenia rozpoczęto w Potoku i w Sądkowej za gazem ziemnym. We wschodniej części Karpat tj. w powiatach kołomyjskim, bolechowskim i okolicy Peczeniżyna rozpoczną się wiercenia kilkunastu nowych szybów na terenach dotychczas niebadanych, a nastąpić to ma na skutek kontraktów, jakie ministerstwo przemysłu i handlu zawarło z dzierżawcami terenów naftowych, tam położonych.

IMPORT WĘGLA ANGIELSKIEGO DO NIEMIEC. W okresie od 12 do 25 stycznia b. r. sprowadzono do Niemiec przez port w Hamburgu 223.764 ton węgla angielskiego. W okresie od 29 grudnia 1923 do 11 stycznia r. b. sprowadzono 155.178 ton.

NIEMCY JAKO RYNEK ZBYTU DLA DUŃSKICH PRODUKTÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. W ostatnich czasach zmalał znacznie import masła i mięsa pochodzenia duńskiego na targach Anglji, dokąd dawniej wywożono bardzo wiele żywności z tego kraju. Anglja weszła obecnie na drogę protegowania importów z Irlandji i kolonji angielskich, zgodnie z ogólnym swym planem gospodarczym, który przewiduje ściślejsze zespolenie dominiów z macierzą. Dania interesuje się obecnie żywo rynkiem niemieckim, który był zawsze bardzo pojemny dla dowozu masła, mleka skondensowanego i mięsa wieprzowego. Wszak był czas kiedy artykuły te w znacznych ilościach wychodziły do Niemiec z Małopolski, która dzięki wysoko rozwiniętej hodowli pierwszorzędnego materjału wieprzowego ciągnęła z tego eksportu poważne zyski. Dzisiaj przypatrywać się musimy bezczynnie, jak konkurenci nasi zajmują sąsiednie rynki zbytu, skąd trudno ich będzie wyprzeć. Odnośnie do Danji jest rzeczą charakterystyczną, że z silnem poparciem nowych projektów eksportowych występuje właśnie organ socjalnych demokratów „Socjaldemokraten“ w Kopenhadze.

WYSTAWA PRÓBEK TOWARÓW W DUNKIERCE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia sfery interesowane, iż w czasie od 1 do 15 lipca br. odbędzie się w Dunkierce (półn. Francja) wystawa próbek towarów. Firmy reflektujące na udział w tej Wystawie zechcą nadsyłać zgłoszenia do Zarządu w Dunkierce, pod adresem: „Foire des Pays du Nord“ 2 rue Gaspard - Malo, Dunkerque France.

PRODUKCJA WĘGLA NA ŚLĄSKU. Za czas od 14 do 20 stycznia br. na Śląsku wydobyto węgla 550.668 ton. Do Polski poza województwem śląskiem wysłano w tym okresie 116.668 ton, na Śląsk niemiecki 20442 tony, do Niemiec 52127 ton, do Austrji 114.977, do Czech 15.411, do Gdańska 1742, do Kłajpedy 150, do Węgier 19.346, do Rumunji 353 ton. Ogółem eksport zagraniczny wynosił w tym okresie 224,548 ton. Zapasy węgla na kopalniach wynosiły w dniu 20 stycznia br. 618.619 ton. Kopalnie zamówiły wagonów kolejowych 45.029, otrzymały 38.029, czyli o 7000 wagonów za mało ,15.5 prc.).

POŁOŻENIE KOLEJNICTWA W AMERYCE. (Mor) W czasie wojny zarząd kolejami amerykańskiemi spoczywał w rękach rządu. Najcięższą była dla prywatnych przedsiębiorstw pierwsza faza, tj. po odbiorze linji kolejowych z administracji państwowych. Dopiero październik w zeszłym roku wykazał na głównych linjach po raz pierwszy 100 miljonów dolarów czystego zysku. Czysty dochód z ruchu kolejowego dał 4.72 prc. oprocentowania w stosunku rocznym. Koleje w okręgach zachodnich dały 5.36 prc., wschodnie 4.02 prc., zaś południowe 5.26 prc.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, ? lutego 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	6/II.
P. T. H. I—V.	2300—2410	2300—2400
„Impex"	130—140	125—130
„Pharma" (B. Jawornicki)	2825—3100	2825—2900
Bracia Rolniccy I i II em.	550	
„Polski Gloo"	650	500
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	575—600	575
Zieleniewski I—IV em.	49000—49400	49500—50500
Warsz. Parowozy I—III em.	2400 2500	2450—2550
Cegielski, Poznań I—IX	3025—3200	3000—3200
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lem es"		
„Trzebinia" I—IV em.	4000—4150	4100—4200
„Pocisk"		4900
Automotor	2000	
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	805 0—82000	84500—81000
Siersza	29000—29500	29000—29500
Tepege	13500—13750	13250—13700
Polska Nafta	2500—2550	2450—2550
Oikos		25500
„Podkucie" Naft. S.A. I em.	2000—2150	1900—2100
Pezet		
Strug	7700—7800	7800—8000
Syndykat Kosz. Kraków	1150—1200	1050—1150
Tłuszcze Trzebinia	17000—18000	16500—17000
„Krakus"	7400—7450	7400—7475
Porcelana Ćmielów	9400—9600	9500—9800
Fabr. cukr. w Chodorowie	26900—27000	26400—27000
Elektr. Siersza I—IV em.	1725—1800	1775—1800
Zakłady przem. „Ryngraf"	2000	1950—2000
S. W. Niemojowski	3300—3400	3350
Fabr. kap. w Myślenicach	750	650—700
Bank Przemysłowy I-VIII	2550—2580	2500—2625
Bank Hipoteczny		3650 3900
Bank Małopolski	3050	3000 3050
Ziemski Bank Kredyt.	1950—2100	1800—1900
Powszechny Bank Kredyt.	450—475	450
Akc. Bank Związkowy I-IX	500	
Bank Komercjalny I—IV	775	
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.		21000
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		
A. Piasecki	5000	
„Agrochemja"		
„Teropol"	400	
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia		20000
Chybie	53000	51000—53500
Orthwein i Karasiński	1425	1426

Kraków, 7 lutego. — We walutach i dewizach ujawniła się dzisiaj pewna zwyżka. Dolary oddawano po 9,200.000 kasa na poniedziałek 11 bm. po 9,300.000. Transakcje dość znaczne.

Na rynku efektów sytuacja prawie bez zmiany. Wobec małego zainteresowania przy wielu papierach nie doszło do transakcyj.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno drobne 130.000—133.000. Gazy wschodnie 75.000 płacono. Len 4.900—5.000. Nafta Krosno 18.000—19.000. Lokomotywy 8.000—7.800. Węglówki 210—220. Huta Szkła w Krośnie 10.000. Gloria 1.400—1.500. Fabryka trykotaży 8.000 płacono.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 9200, czeskie korony 263.

Czeki: Nowy Jork 9100—9200—9225—9250, Londyn 39.000, Zurych 1620, Amsterdam 3450—3500. Wiedeń 130 i trzy czwarte do 131 i pół. Londyn 39.000—39.350.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7 lutego. (Cyfry w tysiącach):

Bank Handlowy 19.250—18.500—19.550.
Bank dla Handlu i Przemysłu 4—3700.
Bank Kredytowy 900—1000.
Bank Polski Przemysłowy we Lwowie 2400—2600—2450.
Bank Zachodni VI. — 6000.
Bank Zw. Sp. Zar. w Poznaniu 19.500—19—21.000.
Kijewski i Scholtze 16—15—15.750.
Cukrownia Chodorów 27—26—26.500.
Cukrownia Czersk 3—2600—2800.
Warsz. Tow. F. Cukru 15—16—15.750.
Warsz. T. Kop. Węgla I. 18 — II. 18.600 — III. i IV. 19.750 — V. 21.750.
H. Cegielski w Poznaniu 2900—3—2950.
Lilpop, Rau i Ska 2900 3100—3000.
Modrzejowskie zakł. 33—36—34.000 — IV. 36 — dr. 43.000.
Norblin, Br. Buch i W. 2400—2800.
Ostrowieckie zakł. 34.500—38—37.000.
Rohn, Zieliński i Ska IV. 1400.
Marynin 4500.
Starachowice 15.250—16.300.
„Trzebinia" 3200—3300.
Ursus 5500—5250—5600 — III. 5100.
Pocisk 5100 5500.
Parowóz 2450—2350—2390.
L. Zieleniewski 47.500—51—50.000.
Zawiercie 1,200.000.
Żyrardów 860.000—905.000—880.000.
War. Tow. Transp. i Żegl. 625—675.
Polbal 450.
Ćmielów 8600—9—8600.
Elekryczność 8500.
Haberbusch i Schiele 15.250.
Spirytus II. 8250 — IV. 8500. dr. 9000.
Polska Nafta 2500.
Bracia Nobel 6100—6300—6150.
Br. Rylscy 750 825.
Siła i Światło 2450.
Eksp. Soli Potasowych 31—30.500—31.000.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 7 lutego. Nowy Jork 9,250—9,200.000, Londyn 40.950—39,650.000, Paryż 430.000—425.000, Wiedeń 129.50, Praga 262.000, Włochy 405 i pół do 404.000, Belgia 381—376.000. Szwajcarja 1,602.000. Holandia 3,460.000, Frank złoty 1,810.000, Bony złote 1.325—1,400.000, Miljonówka 675.000.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 7 lutego, otwarcie giełdy. Nowy. Jork $5.74\frac{1}{4}$. Londyn 24.78. Paryż 25.70. Wiedeń $0.81\frac{1}{4}$. Praga —. Włochy $25.22\frac{1}{2}$. Belgja 23.70. Budapeszt —. Helsingfors $14\frac{1}{4}$. Sofja 420. Holandja 216. Christjanja $77\frac{1}{4}$. Kopenhaga —. Stokholm $151\frac{1}{4}$. Hiszpanja 74.45. Bukareszt —. Berlin 130. Belgrad.

Życie gospodarcze

CZAS PRACY WE WŁOSZECH (Mor). Rozporządzenie, wydane w dniu 10 września 1923 określa czas pracy „efektywnej" na ośm godzin tj. 48 godzin tygodniowo. Jako „efektywna" praca w myśl ustawy, jest uważaną tylko taka, która wymaga ciągłego wysiłku. Dzień roboczy, względnie tydzień roboczy może być w myśl ustawy przedłużony za obopólną zgodą interesowanych, lecz za osobnym wynagrodzeniem co najmniej 10 prc. wyższym od pracy normalnej. Tego rodzaju umowa musi być zatwierdzoną przez inspektora okręgowego.

PRODUKCJA WĘGLA W ROSJI. Kopalnie węgla w republice sowieckiej wydobyły w czwartym kwartale 1923 r. 211,214.000 pudów węgla. Produkcja w tym samym okresie r. 1922 wynosiła 174,673.000 pudów.

ŻĄDANIA PODWYŻSZENIA CEŁ OCHRONNYCH W RUMUNJI. Rumuński Związek Przemysłowców zwrócił się do rządu z żądaniem podwyższenia stawek celnych. Rząd rumuński skłonny jest podwyższyć cło jedynie na niektóre towary.

NIEMIECKIE ZAKUPNO BAWEŁNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Niemcy zakupiły w Stanach Zjednoczonych bawełny za 100 miljonów dolarów.

Ostatnie telegramy

z 7 lutego 1924

Zniżka niemieckich taryf kolejowych

Berlin (Tel. własny). Niemieckie koleje państwowe przyznały 15 prc. zniżki dla towarów wysyłanych do portów niemieckiech. a **przeznaczonych na eksport.** Zniżka taryfy obowiązuje od 1 bm.

Od 20 stycznia obowiązuje 8 prc. zniżki dla wszystkich towarów klasy A—D.

NAPŁYW ZGŁOSZEŃ NA AKCJE BANKU POLSKIEGO.

Warszawa (Tel. własny). Do dnia 5 bm. zapisano w głównym oddziele P. K. K. P. 382 akcionariuszy Banku Polskiego na 7138 akcji. P. K. K. P. posiada zgłoszenia dotychczas jeszcze nie zrealizowane na 120.000 akcyj.

W tygodniu bieżącym rozpoczęły przyjmowanie zgłoszeń **wszystkie oddziały prowincjonalne P. K. K. P.**

NIESŁYCHANE OBURZENIE NA NIEMCY W AMERYCE.

Warszawa (Tel. własny). Z Waszyngtonu donoszą do Warszawy, że oburzenie ludności amerykańskiej w związku z niesłychanym nietaktem ambasady niemieckiej podziela również Senat amerykański, oraz koła rządowe. Ze sfer zbliżonych do Białego Domu słychać, że Ameryka uważa zachowanie się niemeckego ambasadora **za policzek dla całego narodu amerykańskiego.** Ameryka wstrzyma natychmiast wszelkie kredyty żywnościowe dla głodującej ludności niemieckiej, oraz nie weźmie pod żadnym warunkiem udziału w jakiejkolwiek akcji humanitarnej na rzecz Niemiec.

POUFNA KONFERENCJA MACDONALDA.

Londyn. W kołach politycznych zwrócił uwagę fakt dłuższej konferencji Macdonalda z ambasadorem angielskim w Paryżu **Lordem Crewe.** Według „Westminster Gazette" ta poufna narada stoi w związku z zaproszeniem Macdonalda na konferencję do Paryża. Lord Crewe bowiem wręczył Macdonałdowi przy tej sposobności pismo Poincarego w tej sprawie.

Ustąpienie gen. Primo de Rivera

Madryt. Ustąpienie dyktatora Hiszpanji **gen. Primo de Rivera** jest kwestją **dni najbliższych.**

Powodem dymisji jest **zatarg z królem Alfonsem XIII.**

Król powierzy stanowisko dyktatora **gen. Weylerowi.**

GEN. WRANGEL PRZENOSI SIĘ DO FRANCJI.

Belgrad, (Tel. własny). Od dłuższego czasu krążące wersje o wyjeździe z Jugosławji gen. **Wrangla** ze sztabem potwierdzają się. Podobno rząd francuski udzielił generałowi pozwolenia na przeniesienie się do **Francji.**

Ostatnie wiadomości gospodarcze

CZYSTY ZYSK P. K. K. P. ZA ROK 1923. Za ostatni rok operacyjny i ostatni istnienia P. K. K. P. wykazała Mkp. 6.031.374.655.219 czystego zysku, który został rodzdzielony w następujący sposób: na rezerwę specjalną Mkp. 4.952.000.000.000, na fundusz zapasowy Mkp. 79.374.655.219 i do funduszu emerytalnego 1.000,000.000.

WYWÓZ CZECHOSŁOWACJI W 1923 R. Czechosłowacja wywiozła w 1923 r. towarów w ogólnej ilości 11,309.772 kilogramów wartości K. cz. 12,518.613.927. — Z tej sumy przypada (w miljonach K. cz.): **na Polskę 358,** na Austrję 2639, Niemcy 2354, Anglję 1216, Węgry 713, Stany Zjednoczone 556, Jugosławję 548, Szwajcarję 487, Włochy 483, Rumunę 405, Francję 302, Holandję 232, Belgję 96 i na inne państwa 1944. Najważniejsze pozycje w eksporcie Czechosłowacji wykazuje (w miljonach K. cz.): cukier 474.6, drzewo i węgiel 216.3, bawełna, wełna i tkaniny wełniane 123.4, szkło 129.3, zboże, mąka i owoce strączkowe 87.1, żelazo i wyroby żelazne 108. Wywóz w grudniu 1923 wynosił K. cz. 1718 miljonów, gdy w listopadzie tegoż roku tylko 1233 miljonów.

ROKOWANIA WĘGIER O POŻYCZKĘ SZWAJCARSKA. Prezydent Peszteńskiego Banku Handlowego P. Weiss wyjechał do Szwajcarji w celu prowadzenia pertraktacyj w sprawie otrzymania pożyczki dla Węgier w wysokości złotych K. w. 50 miljonów. Pożyczka powyższa ma być spłaconą z kwoty uzyskanej z międzynarodowej pożyczki.

PRODUKCJA AUTOMOBILI W STANACH ZJEDNOCZONYCH. W 1923 r. produkcja automobili w Stanach Zjednoczonych wynosiła 4,014.000, w 1922 zbudowano natomiast tylko 2,660.000 automobili.

SYTUACJA NA RYNKU ŁÓDZKIM. Z Łodzi donoszą: W dniu dzisiejszym oddział łódzki P. K. K. P. otrzymał do zdyskontowania pierwsze weksle przemysłu włókienniczego w walucie złotowej. Podaż wynosiła około 300 sztuk weksli; przyjmowane są również do dyskonta weksle markowe, wystawione przed 27 stycznia. Podaż tych weksli dochodzi dziennie do 2000 sztuk na łączną sumę pół miljarda marek, należy wnioskować, że zastój w sprzedaży towarów nie jest tak zupełny, jak się wydaje szerokiej publiczności. Wobec tego wielkie uzasadnienie znajduje przewidywania, że przy normalnych warunkach już w końcu lutego zabraknąć może na rynku pewnych gatunków towarów letnich, chętnie poszukiwane przez szerokie masy spożywców, których zdolność do kupna wzrosła. Przewidywanie to podziela premjer Grabski, jak to oświadczył podobno w rozmowie z delegatami magistratu Łodzi, którzy domagali się materjalnej pomocy rządu w sprawie akcji dla bezrobotnych.

ZASTÓJ W BANKACH ŁÓDZKICH. Z powodu targów w przemyśle łódzkim banki w Łodzi redukują znacznie ilość swych urzędników. I tak Warszawski Bank Handlowy, Oddział Łódzki, wymówił posady 50 urzędnikom. Filja łódzka Banku Małopolskiego zredukowała ilość urzędników z 30 na 13.

UBEZPIECZENIE OD BEZROBOCIA. (Mor). Stosunki powojenne wniosły konieczność pokrywania odszkodowań za bezrobocie z funduszów publicznych. Wywołało to potrzebę tworzenia specjalnych urzędów, których zadaniem było niesienie pomocy bezrobotnym. W kilku państwach powstały specjalne instytucje ubezpieczeniowe, zajmujące się tą dziedziną. Najbardziej ta akcja ubezpieczeniowa rozwinęła się w Anglji i Irlandji, gdzie ubezpieczenie objęło wszystkie niemal zawody, poza służbą domową i folwarczną. Ubezpieczenie w Anglji wzrosło do 12 miljonów osób. Włochy i Austrja wprowadziły przymusową asekurację, również zamierzoną jest ona w Niemczech. Tam, gdzie objawy bezrobocia zaczęły występować masowo, jak w czasie wielkich przesileń gospodarczych, państwa wprowadzały zastosowanie środków pomocniczych, jak w Anglji, Belgji i Holandji, gdzie wprowadzono fundusz przesileniowy na rzecz towarzystw ubezpieczeń, zaś we Włoszech rząd wypłaca poza zasiłkami ubezpieczeniowymi dodatkowe ze swej strony świadczenia.

EKSPORT CZECHOSŁOWACJI. Według tymczasowych obliczeń czeskiego urzędu statystycznego wywóz Czechosłowacji w 1923 r. wynosił 113 miljonów cetnarów metrycznych wartości K. c. 12.518 miljonów.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).